

Cześć i czołem!

Witamy Was po dłuuuugiej wakacyjnej przerwie. W tym numerze przygotowaliśmy dla Was **wywiad z naszym kochanym panem prowadzącym szkolny sklepik!** Wielbicielom gier komputerowych polecamy przeczytanie dwóch artykułów na temat gier. Zapraszamy Was do lektury kolejnego odcinka powieści autorstwa naszego kolegi z redakcji, Antoniego Gradowskiego ('Mroczne Czasy').

W październikowym numerze poświęciliśmy także sporo miejsca na artykuły o sporcie i pasjach.

Nasz redakcyjny kolega przeprowadził **wywiad ze sławną osobą**. Jeśli chcecie wiedzieć, o kim mowa, koniecznie sięgnijcie po aktualny numer naszego pisma!

Milej lektury!

Do gazetki pisać może każdy z Was, wystarczy tylko przesłać materiały na adres redakcji:

redakcjasp.61@gmail.com

Redaktor, Przemysław Szypuła

Takiego rozpoczęcia roku jeszcze nie było!

Dnia 3 września 2012 r. odbyło się rozpoczęcie roku szkolnego 2012/2013.

Nauczyciele, pan konserwator oraz uczniowie zagrali w przedstawieniu

pt. „**Złota rybka**”.

Pan Zbyszek Kłonica zagrał rybaka, a Pani Natasza Tchórz wcieliła się w jego żonę. (oboje na zdjęciu obok). W spektaklu wzięli udział także:

pani Beata Nowakowska,
pani Monika Piekulska, pani



Agnieszka Grudzińska. Nasze koleżanki też występowały na scenie. Złotą rybką była Zuzia Konopek. Nad całością przedstawienia czuwał reżyser, czyli pani Aneta Polczyk.

Gdy przedstawienie się skończyło, wszyscy oklaskiwaliśmy aktorów a następnie wraz z rodzicami poszliśmy do swoich sal, gdzie dostaliśmy plany lekcji. Na drugi dzień musieliśmy już iść do szkoły. Szkoda, że wakacje już się skończyły. Życzę Wszystkim POWODZENIA w nowym roku szkolnym!

Karol Kogut

DZIEŃ CHŁOPCA

Dnia 28 IX dziewczyny z Małego Samorządu Uczniowskiego złożyły życzenia wszystkim chłopcom w naszej szkole z okazji Dnia Chłopaka.

Nasze koleżanki z klasy VIa

tradycyjnie przygotowały z tej okazji quiz muzyczny. Zwycięzcą został Jarosław Batko, drugie miejsce zajął Oskar Zacharski, trzecie Przemysław Szypuła. Nagrodą były słodkie

niespodzianki. Bawiliśmy się świetnie, pamiątkowe zdjęcia robił nam klasowy fotograf Grzegorz Janiec. Dziękujemy koleżankom za przygotowaną niespodziankę.

Oskar Zacharski

Co w 61 piszczy

Wizyta SIATKAREK w naszej szkole

Dnia 27 września odwiedziły nas siatkarki Wisły Kraków.

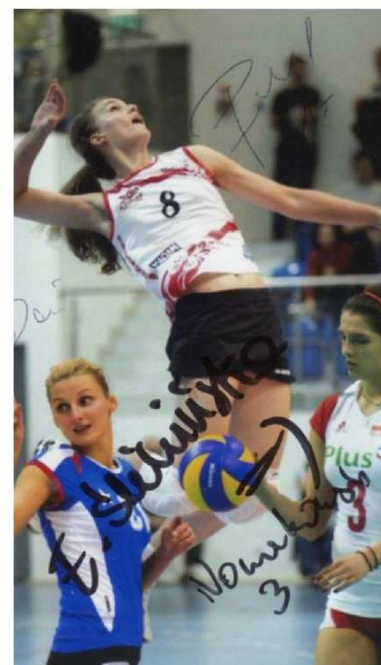
Pokazały, jak się odbija piłkę i atakuje. Urządziły również zawody, w których brały udział

3 drużyny. Najpierw trzeba było przebić piłkę przez siatkę, potem kozłować między pachkami, następnie biegiem wrócić do swojej drużyny

i przekazać koszulkę następnej osobie w drużynie. Była jeszcze inna zabawa, polegająca na odbijaniu palcami piłki jak najdłużej.

Dzieci, które uczestniczyły w jednej z zabaw, dostawały zdjęcia siatkarek. Następnie ustawiano się w kolejce po autografy. Mnie udało się zebrać wszystkie! Cała impreza była bardzo ciekawa i na pewno wszystkim się bardzo podobała.

Zosia Tchórz



UWAGA! KONKURS!

UWAGA! UWAGA!

Ogłaszamy szkolny **konkurs fotograficzny** pt.

"Prokocim jesienią".

Gdy wybierzesz się na jesienny spacer po naszej dzielnicy nie zapomnij zabrać ze sobą aparatu! Zrobione zdjęcie (każdy może przesłać maks. 3 zdjęcia) wyślij na adres redakcji gazetki.



Ostateczny termin nadsyłania zdjęć upływa **15 listopada**. Pamiętaj o podpisaniu się w emailu.

Na zwycięzców czeka nagroda - niespodzianka oraz darmowy numer gazetki! Już dziś zrób zdjęcie, zgraj je i wyślij do nas!

Redakcja

WYWIADY NUMERU

Cześć! Byłem ostatnio w krakowskim muzeum Manggha na wernisażu prac pana Grzegorza Rosińskiego, ilustratora znanej serii komiksowej o Wikingach pt. THORGAL.

Pan Grzegorz urodził się 3 sierpnia 1941 roku w Stalowej Woli. Po ukończeniu Akademii Sztuk Pięknych tworzył między innymi okładki płytowe, ale najbardziej interesował się komiksem. Pierwszą nagrodę otrzymał w 1979 roku, właśnie za komiks THORGAL. Teraz posiada ich już dziesiątki, a ten słynny komiks ilustruje już przez 23 lata. Od lat mieszka w Szwajcarii.

Podczas wernisażu udało mi się nawet zadać mu kilka pytań:

Rozmowa z panem GRZEGORZEM ROSIŃSKIM, ilustratorem znanej serii komiksowej o Wikingach "THORGAL"

- Dzień dobry, jestem redaktorem szkolnej gazetki "Czas na nas", chciałbym zapytać w imieniu naszych czytelników, jak zaczęła się Pana przygoda z rysowaniem?

G.R. - Często w dzieciństwie słuchałem słuchowisk radiowych, ale brakowało mi w nich obrazów, bo oczywiście nie było wtedy telewizji, więc wymyślałem sobie obrazki właśnie do tych słuchowisk.

W ten sposób rozwijałem wyobraźnię, a poza tym ćwiczyłem rękę

- A co by Pan odpowiedział amatorowi rysowania

G.R. - Wiesz, każdy

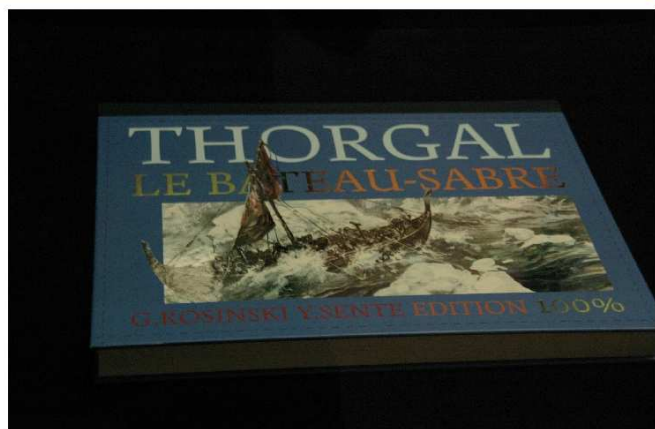


rysuje inaczej, jeden tak, inny inaczej, nie ma więc jakiejś prostej recepty. Nie warto się bardzo przejmować tym, co mówią autorytety, bo jak widzę obecnie te dzieła sztuki, które cieszą uznaniem, to mam duże wątpliwości, czy ich twórcy umieją rysować

albo malować
- A te wszystkie książki i poradniki o rysowaniu?

G.R. - Myślę, że można tak zacząć na początku, nawet teraz czasem sam patrzę na takie książki, bo czegoś się mogą dowiedzieć, gdy czegoś zapomnę, ale

zazwyczaj mam własną opinię na te wszystkie tematy. Ja miałem czas, by sobie tę opinię stworzyć. Myślę więc, że każdy powinien sobie sam wyrobić własne techniki, własny sposób rysowania i tworzenia. Ja się cały czas bawiłem tym, co robiłem. To mnie



zawsze cieszyło. Więc rób to, na co masz ochotę. Baw się. Kiedy tworzenie przestanie się cieszyć, to znaczy, że to chyba nie jest to, co powinieneś robić

- Dziękuję bardzo za wywiad.

G. R. - Ja również.

Zachęcam Was do odwiedzenia Centrum Sztuki Japońskiej przy ul. Konopnickiej. Tam do 14 listopada można zwiedzić wystawę około 1000 prac Pana Rosińskiego. A jest na co popatrzeć!

Grzegorz Janiec



Chciałbym, aby uczniowie zaczęli kupować zdrową żywność...

-Dzień dobry. Czy moglibyśmy przeprowadzić z Panem wywiad?

-Tak. Oczywiście.

-Czy lubi Pan swoją pracę?

-Bardzo lubię swoją pracę.

-Od kiedy pracuje Pan w naszej szkole?

-Już 17 lat.

-A wcześniej gdzie Pan pracował?

Pracowałem w Zamku Królewskim na Wawelu. Byłem głównym dyspozytorem ruchu turystycznego w komnatach. Mieszkałem na Wawelu przez 10 lat i tyleż samo pracowałem w

komnatach. Byliście chyba kiedyś na Wawelu?

-Tak, byliśmy.

-Co najchętniej kupują uczniowie w sklepiku?

-Niestety, najczęściej kupują niezdrowej żywności. Chciałbym, żeby uczniowie zaczęli kupować zdrową żywność. Udało mi się w tym roku sprowadzić jabłuszka, wafle ryżowe i wafelki z pszenicy. Nie sprzedaje się to dobrze. Młodzież nie chce kupować zdrowej żywności. A najczęściej wspaniałych jabłuszek kupują...nauczyciele.

...czyli WYWIAD z Panem od sklepiku

-Słyszeliśmy, że zbiera Pan różne przedmioty. Czy to prawda?

-Tak, zbieram książki i znaczki pocztowe.

-Czy opowie nam Pan coś więcej na ten temat?

-Znaczki zacząłem zbierać jakieś 20 lat temu. Zbieram znaczki ze Stanów Zjednoczonych i Niemiec Federalnych (RFN - u). Teraz są zjednoczone Niemcy, ale ja zbieram tylko RFN - u.

-A o książkach?

-Różne zbieram książki.

-A ma Pan jakąś ulubioną książkę?



-Nie mam ulubionej książki, ale lubię powieści podróżniczo - przygodowe.

-Dziękujemy za rozmowę. Do widzenia.

-Do widzenia.

Wywiad przeprowadzili:
Antoni Gradowski i Przemysław Szypuła.

NASZA TWÓRCZOŚĆ

Powieść w odcinkach

W związku z tym, że poprzedni odcinek powieści ukazał się dawno temu, postanowiliśmy raz jeszcze go opublikować. W tym numerze będziecie mogli przeczytać 2 odcinki powieści "Mroczne czasy"

Odcinek 1.

Antoni Gradowski

MROCZNE CZASY

Rozdział pierwszy

Na rozdrożu wiatr wiał niemilosiernie. Drzewa uginały się pod jego naporem, mniejsze rośliny były wyrwane z korzeniami. Remund stał na środku drogi i pobierał opłaty od nielicznych przejeżdżających. W pogodny dzień miałby więcej do roboty, ale teraz nikt nie podążał do Reronu, stolicy kraju. Remund oddałby wszystko, byleby nie być poborcą myta. Była to praca nudna, żmudna i trudna. W dodatku zarobki były małe. Teraz pragnął jedynie ciepłego łóżka i w miarę przytulnego domu. Niestety do domu mógł wrócić dopiero po skończeniu pracy czyli późno w nocy. Do tego czasu musiał stać na drodze i pobierać myto.

Tego dnia nie wydarzyło się nic ciekawego, więc gdy Remund wreszcie padł zmęczony na łóżko w małym, ale przytulnym domku miał już serdecznie dość tego życia. Jego mistrz, najlepszy poborca myta w państwie, przygarnął go gdy był jeszcze dzieckiem. Gdy skończył dziesięć lat zaczął go szkolić. Teraz Remund miał lat piętnaście i chciał stąd uciec. Od miesiąca szykował plan ucieczki, który jednak ciągle nie był gotowy.

O swoich rodzicach wiedział niewiele. Mówiono mu, że byli świetnymi przestępcami. On sam w to nie wierzył. Myślał, że podpadli w jakiś sposób

królowi i tyle. Nie miał jednak w tej kwestii nic do gadania, jak zresztą w wielu innych kwestiach. Był wyrzutkiem.

Gdy następnego dnia się obudził, przeszło go okropne zimno. Zaczęła się zima. W tym kraju pierwszy dzień zimy obchodzono jako święto. Odbwały się kiermasze, uczyły przy ognisku oraz huczne zabawy. Co zamożniejsi mogli brać udział w turniejach i balach na dworze króla. Wszyscy ludzie podążali do stolicy, aby spotkać swoich znajomych.

Dzisiaj na drodze wartę pełnił inny poborca, więc Remund miał cały dzień wolny. Postanowił wykorzystać go na udział w zabawach i ucztach.

Odcinek 2.

Przed wyruszeniem do miasta, Remund wziął ze sobą sztylet oraz sakiewkę z pieniędzmi. Nie podejrzewał nawet, że broń może mu się przydać. Ostatni raz omiół spojrzeniem swoje mieszkanie, po czym wyruszył w drogę.

Od miasta dzieliły go trzy kilometry leśnej ścieżki, którą przeszedł spacerkiem.

W połowie drogi, usłyszał niepokojący dźwięk dochodzący zza krzaków. Obrócił się na pięcie, wyjął sztylet, jedyną broń jaką dysponował, po czym wycelował go w krzaki. Czekał.

Tymczasem krzaki poruszyły się po raz kolejny. Remund usłyszał dźwięk podobny do warczenia. Obawiał się najgorszego. Myślał, co to może być.

Nagle z krzaków wyskoczył... najpiękniejszy paw, jakiego Remund widział w całym swoim życiu. Przyjrzał się chłopakowi, po czym pobiegł w swoją stronę. Uspokojony Remund wyruszył dalej.

Gdy odszedł kilka metrów, nagle przypomniał sobie, że pawie raczej nie warczą. Szybko pobiegł w stronę miasta. Jednak po dobiegnięciu do drogowskazu, zdał sobie

sprawę, że nie ma szans uciec przed TYM CZYMŚ. Biegł jeszcze kawałek, do czasu poczucia na karku oddechu wilka (bo co to mogło być innego), po czym nagle stanął, jednocześnie obracając się i wyciągając sztylet. Gdy wilk wpadł na niego, wbił mu sztylet prosto w szyję. Wilk opadł bezwładnie na ziemię. Remund wyszarpał z jego ciała sztylet. Przez chwilę oszołomiony chłopak rozważał powrót do domu. Potem jednak zdecydował się iść dalej.

Rozdział drugi

Po dotarciu do miasta, Remund udał się do karczmy. Na dworze było zimno, więc chciał zamówić sobie ciepły posiłek. Gdy po zjedzeniu posiłku wyszedł z karczmy, usłyszał donośny głos: - Uwaga, uwaga! Ten, któremu uda się ujeździć dzikiego ogiera, będzie mógł go zabrać jako nagrodę! Każdy może spróbować szczęścia! - wołał.

Remund poszedł w kierunku, z którego dobiegał ten głos. Gdy doszedł na miejsce zobaczył wielki jarmark z licznymi atrakcjami. Były tam konkursy, zawody i spektakle na scenie. Remund chwilę pospacerował, po czym przypomniał sobie o konkursie ujeżdżania. Niewiele czasu zajęło mu odnalezienie zagrody dla koni. Stanął na końcu kolejki do ujeżdżania. Nikt z osób stojących przed nim nie wygrał, dlatego, gdy stanął przed wejściem, wszyscy patrzyli na niego błagalnym wzrokiem. On jednak już podjął decyzję. Podczas wsiadania na konia, który wcale nie miał ochoty być ujeżdżanym, mężczyzna, który reklamował ujeżdżanie koni, szepnął mu do ucha: - Jesteś pewien, że chcesz to zrobić? Remund odpowiedział również szeptem: - Tak, jestem pewien.

Po usadowieniu się w siodle, Remund dał znak, ażeby puścili konia. Kiedy koń poczuł, że jest wolny, zaczął rzucać chłopakiem na wszystkie strony. W pewnym czasie Remund skierował konia w stronę ogrodzenia. Rozpędzony ogier przeskoczył je bez trudu, po czym pogalopował w dal, niosąc Remunda w siodle. Dziwnym sposobem rumak słuchał teraz jego poleceń, tak jakby dał się ujeździć swojemu wybawicielowi.

Odcinek 3. w kolejnym numerze

AKROSTYCHY

Jutro pójdę w świat

Ustaną me zabawy

Twardą drogą życia pójdę

Rozstanę się z rybami

Odejdzie łatwe życie

Wejdę w gorzki życia sens

Świadom mej wartości

W drodze mej nigdy nie poddam się

I dojdę do celu

A w razie przeciwności

Też sobie radę dam.

Dawid Kogut

Jutro już kres dzieciństwa

Urwała się ostatnia nić

Ta która mnie trzymała,

Rower mój mały

Odstawić już czas

W otchłań niespełnionych marzeń,

Świat ten tak nieprzyjemny

Wśród nieprzyjaznych ludzi

Idę spokojnie przez dorosłość,

A u mnie w domu na mnie czekają

Trzymane od lat zabawki.

Antoni Gradowski

ŚWIAT GIER KOMPUTEROWYCH

W dzisiejszym numerze przedstawiamy Wam **recenzje dwóch gier komputerowych.** Oto one:

"In Verbis Virtus"

Chciałbym napisać o nietypowej grze, czyli "In Verbis Virtus". Ogólnie jest to demo, ale autorzy pracują już nad pełną wersją. Myślałem że to typowa gierka, w której chodzi o to, że jesteś czarodziejem i sobie chodzisz, i wypełniasz jakieś tam misje zgodnie z fabułą, ale tak nie jest. Grafika bardzo dobra, wystrój gry i klimat przypominają czasami grę "Skyrim". A najciekawszym jest to, że twórcy gry zastosowali coś zupełnie nowego (ja przynajmniej się z tym nie spotkałem) a mianowicie: Gra reaguje na TWÓJ głos jak wypowiadasz słowa "let there be light". W twojej ręce pojawia się kula światła, tak jest również i z innymi zaklęciami (wszystko wymawiamy po angielsku).

Myślę, że to przyszłość gier komputerowych, w których nie tylko będziemy dotykali klawiatury, ale też wymawiali zaklęcia albo magiczne formuły.

Maks Cholawa

O grze "Ratchet & Clank"

To seria gier zręcznościowych wyprodukowanych przez Insomniac Games i wydawanych początkowo na konsolę PlayStation 2, a teraz na konsolę PlayStation 3 przez Sony Computer Entertainment. Pierwsza część miała światową premierę 4 listopada 2002. Do tej pory wydano

cztery części tej gry, na PlayStation 2, dwie na PSP oraz cztery części na PlayStation 3.

Historia poznania: Wszystko zaczęło się na odległej planecie w Galaktyce Solana, zwanej Veldin. Ratchet, pracując nad statkiem kosmicznym, sprawdził w pokładowym Biurze Pomocy, czego jeszcze brakuje, aby ukończyć dzieło. Potrzebował zrobotyzowanego systemu zapłonu. Tymczasem na drugim końcu galaktyki, na planecie będącej fabryką robotów, komputer popełnił błąd. Zamiast wyprodukować Robostróża, przypadkiem powołał do życia Clanka, robocika, który odkrył, że jego stwórca, Przewodniczący Drek, chciał utworzyć zupełnie nową planetę, niszcząc przy tym pozostałe planety galaktyki. Clank został zauważony podczas ucieczki, a następnie zestrzelony nad Veldinem. Ratchet zawarł umowę z Clankiem: za uruchomienie jego statku obiecał mu pomóc odnaleźć kapitana Qwarka, który uratuje galaktykę przed Drekiem. Wyruszyli zatem na poszukiwanie przygód.

Pierwsza seria na PS2 składa się z:

Ratchet & Clank
Ratchet & Clank 2: Going Commando
Ratchet & Clank 3: Up Your Arsenal
Ratchet Gladiator
Dwie z tej serii są na PSP są to:
Ratchet & Clank: Size Matters
Secret Agent Clank

Druga seria na PS3 składa się z:

Ratchet & Clank Future: Tools of Destruction
Ratchet & Clank Future: Quest for Booty
Ratchet & Clank Future: A Crack in Time
Ratchet & Clank: 4 za Jednego

Przemysław Szypuła

NASZE PASJE

Moją pasją jest malarstwo. Zaczęło się, odkąd chodziłam do przedszkola i kiedy to uczęszczałam na zajęcia plastyczne do MDK im.

K.I. Gałczyńskiego w Krakowie, gdzie do dziś maluję pod okiem Pani Lidii Muchy.

W szkole też chodzę na koło plastyczne do Pani Moniki Kraszewskiej. Lubię malować wszystkimi technikami, używam pastelii olejnych, farb akwarelowych, akrylowych i ołówka (kilka moich prac na zdjęciach poniżej). Interesuje mnie też grafika komputerowa. Najbardziej podoba mi się malowanie martwej natury. Najładniejsze moje prace przedstawiają owoce i kwiaty.

Czasami biorę udział w konkursach szkolnych i międzyszkolnych. Największy sukces odniosłam w zeszłym roku, zajmując III miejsce w krakowskim konkursie "Mój Kraków".

W przyszłości chcę zostać grafiką komputerową i w swojej pracy na pewno wykorzystam swój talent.

Zofia Tchórz

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ 14. PAŹDZIERNIK

Drodzy Nauczyciele!

*Jest w roku taki dzień,
w którym wszystkie
szkolne*

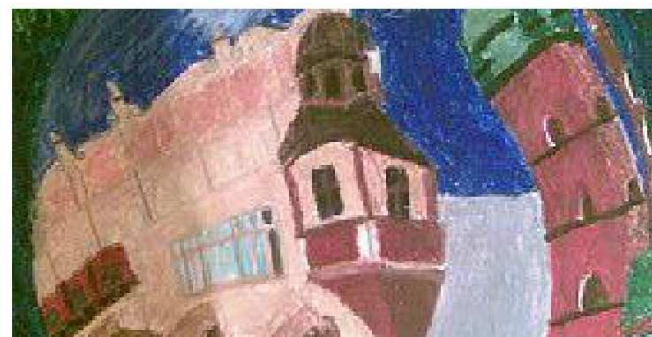
*smutki winny iść w cień,
więc z okazji tego dnia
posłuchajcie, czego*

Samorząd

Szkolny życzy Wam:

*Dużo zdrowia i radości,
szczęścia w życiu i miłości,
moc najpiękniejszych
wrażeń*

i spełnienia marzeń.



Z okazji Dnia Edukacji Narodowej Samorząd Uczniowski w imieniu wszystkich uczniów składa najlepsze życzenia Paniom Dyrektor, Nauczycielom i Wychowawcom świetlicy, Pani Pedagog i Pani Bibliotekarce, Panu Konserwatorowi i Panu

od sklepiku, Paniom Woźnym, Paniom Sekretarkom, Paniom Kucharkom i Panu Ochroniarzowi.

Dziękujemy za trud włożony w nasze wychowanie!

**Najbardziej
znane
samoloty
pasażerskie
na świecie**

Witam! Mam na imię się Amadeusz i będę prowadził rubrykę na temat lotnictwa pasażerskiego. W tym odcinku opowiem o jednym z najbardziej znanych samolotów na świecie.

Boeing 747 samolot pasażerski szerokokadłubowy dalekiego zasięgu, produkowany przez Boeing Company, potocznie nazywany Jumbo Jet. Ustępując Airbusowi A380 i An-225 jest jednym z największych samolotów odrzutowych na świecie, mogącym zabrać na pokład, w

zależności od wersji i konfiguracji, od 366 do 568 pasażerów. Istnieją także wersje towarowe (ang.: cargo), nie zabierające pasażerów, oraz wersje pół - pasażerskie zabierające duży ładunek i 220 pasażerów. Jest to samolot czterosiłnikowy (certyfikowany do lotu - w razie awarii - na tylko trzech silnikach), a jego cechą charakterystyczną jest "garb", w którym mieści się górny pokład samolotu. Pierwszy lot Boeinga 747 odbył się 9 lutego 1969 roku,

Amadeusz Dobrzycki

O którym Nauczycielu mowa???
Uważnie przeczytajcie i zgadujcie!

Imię i nazwisko: ???
Przydomek: brak
Data urodzenia: około 1972 (podejrzanie)
Stan cywilny: mężatka
Wzrost: ok. 180 cm
Pochyłość: nie zauważono
Oczy: błękitne
Włosy: brązowe
Ubiór: zwyczajny
Zasięg wzroku: wszystkie pulpity
Drętwność "gogiczna": średnia
Współczynnik nudzenia: 0,6
Krzykliwość: od małej do średniej
Ostrość: 1 drakon
Sprawiedliwość: 0,7 salomona
Represyjność:

znikoma
Typ kar: zwykłe
Nośność nerwowa: mała
Odruchy niekontrolowane: brak
Usposobienie: łagodne
Ogólny stan zdrowia: zadowolający
Stopień poczucia humoru: 1 lec
Specjalność: granie uczniom na nerwach
Punkt wrażliwy: duma nauczycielska
Wskaźnik krytyczny: nieznan

Czy już wiecie, który Nauczyciel uczy w naszej szkole został poddany gruntownej analizie???

Redakcja nr 7 10/2012 CZAS NA NAS

Opiekun i redaktor naczelny Junior Gazety:

Monika Dudek

Redaktorzy numeru:

Zosia Tchórz

Karol Kogut

Amadeusz Dobrzycki

Antoni Gradowski

Maksymilian Cholawa

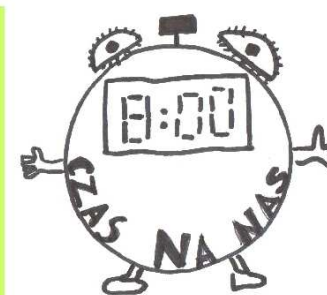
Dawid Kogut

Grzegorz Janiec

Oskar Zacharski

Andrzej Rztoczyński

Przemysław Szypuła



Korekta: Monika Dudek

Adres redakcji:

redakcjasp.61@gmail.com

